

Mollet odmówił utworzenia rządu

(INF. WL.) - Kandydat na premiera Francji Guy Mollet odmówił (czyli wczoraj) w godzinach wieczornych prezydentowi Coty, że nie podejmuje się misji utworzenia rządu. Prawdopodobnie prezydent Coty powierzy ją René Plevenowi.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 40 GR.

Słowo Ludu

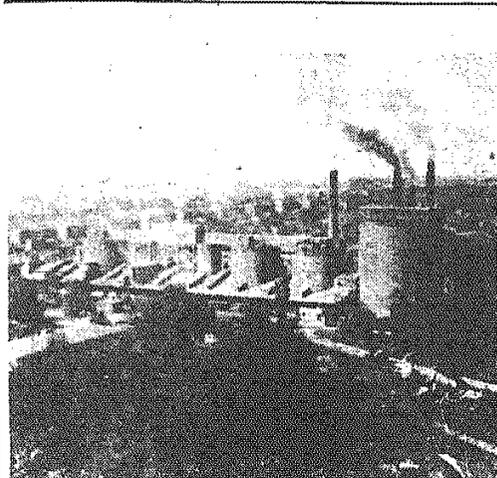
Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. Nr 39 (2509) KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 7 PAŹDZIERNIKA, 1957 R. Nakł. 80.625

WIELKI TRIUMF CZŁOWIEKA NAD NATURĄ Pierwszy w dziejach ludzkości sztuczny satelita Ziemi wypuszczony w Zw. Radzieckim znajduje się nad Ziemią na wysokości 900 km

i okrąży nasz glob w ciągu 1 godz. i 35 min. Wielkie wrażenie w świecie

MOSKWA PAP. PO RAZ PIERWSZY W HISTORII NAD ZIEMIĄ KRAŻY SATELITA ZBUDOWANY REKĄ LUDZKĄ. JAK DONOSI AGENCJA TASS, W PIĄTEK WIECZOREM UCZENI RADZIECCY WYSTRZELILI W PRZESTWIE RZĄ KULĘ O PRZEKROJU 58 CM, KTÓRA KRAŻYĆ BĘDZIE NA WYSOKOŚCI 900 KM NAD POWIERZCHNIĄ ZIEMI. SATELITA O WADZE 83,6 KG ZOSTAŁ WYSTRZELONY PRZY POMOCY RAKIETY, KTÓRA NADAŁA MU SZYBKOŚĆ OKOŁO 8000 M.SEK. OBECNIE SATELITA OPISUJE ELIPTYCZNE TRAJektorIE WOKÓŁ ZIEMI. LOT JEGO MOŻNA BĘDZIE OGLĄDAĆ W PROMIENIACH WSCHODZĄCEGO I ZACHODZĄCEGO SŁOŃCA PRZY POMOCY NAJPROSTSZYCH PRZYRZĄDÓW OPTYCZNYCH. CZAS JEDNEGO PEŁNEGO OBROTU SATELITY WYNOŚI 1 GODZINĘ 35 MINUT.



W sobotę, 5.X.1957 r. w cementowni „Grodziec” koło Sosnowca odbyła się uroczystość obchodu 100-letnia istnienia cementowni. Szereg zasłużonych pracowników otrzymał wysoce odznaczenia państwowe. Na zdjęciu: fragment cementowni „Grodziec”.

Najstarsza w Polsce a piąta wiekiem na świecie cementownia „GRODZIEC” obchodziła 100-lecie istnienia

Na uroczystości przybył A. Zawadzki

Odświeżenie tablicy pamiątkowej dla uczczenia pamięci N. Barlickiego

5 bm. w 16 rocznicę śmierci Norberta Barlickiego w Warszawie przy ul. Koszykowej 70 została odsłonięta tablica na cześć tego zasłużonego wieloletniego działacza polskiego ruchu robotniczego.

Odsłaniając tablicę pamiątkową ku czci Norberta Barlickiego sekretarz generalny ZBoWiD K. Rusinek powiedział m. in.: „Warszawski Komitet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Związek Bojowników o Wolność i Demokrację okręgu warszawskiego wmurowując tę tablicę wyrażają uczucia klasy robotniczej!”

Jak Watykan zapobiega grypie azjatyckiej?

(Inf. w.) W Castel Gandolfo, letniej rezydencji papieża, zakazano cotygodniowej zmiany warty, pełnionej przez gwardzistów szwajcarskich. Zakaz ten wydano w obawie, aby gwardzieli nie przeniesli zarazków grypy w bezpośrednie otoczenie papieża.



Z-ca przewodniczącego Prezydium WRN w Kielcach - ob. Flutowski dekoruje Złotym Krzyżem Zasługi Antoniego Rzeźbiarę.

Uroczystości w Kielcach w 13 rocznicę MO

Z okazji 13 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej odbyła się w ub. sobotę w Kielcach akademia wojewódzka. W prezydium akademii zasiadli m. in. sekretarz KW PZPR tow. E. Wójcik i B. Stachura, wiceprezes WK ZSL, poseł na Sejm ob. L. Kumor, wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. Flutowski, komendant wojewódzki MO ppłk L. Urban.

Sala Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej szczerze wypełniła się milicjantami i ich rodzinami. Referat o okolicznościach wygłosił ppłk Urban. Należał do 13-letni dorobek organów MO i zwrócił uwagę na bieżące zadania milicji w walce z przestępczością.

Uroczystym momentem akademii była dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi funkcjonariuszy MO, którzy ukończyli 50 lat życia i przepracowali 13 lat w organach MO.

W imieniu przewodniczącego Rady Państwa tow. Flutowski

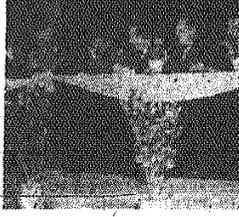
Stacje naukowe rozmieszczone w różnych punktach Zw. Radzieckiego prowadzą obserwacje „sztucznego księżycy” i jego drogi. Obecnie nie można jeszcze dokładnie przewidzieć czasu istnienia satelity i miejsca jego zetknięcia się z warstwą gęstym atmosfery. Wodług obliczeń, pod koniec swej drogi satelita spłonie przy zetknięciu się z gęstym warstwą atmosfery.

Przez wystrzelenie sztucznego satelity uczeni radzieccy wygrali wyścig ze swymi kolegami amerykańskimi, którzy w lipcu 1955 zapowiadali start „sztucznego księżycy” w ciągu najbliższych dwóch lat.

Sztuczne satelity Ziemi torują drogę podróży międzyplanetarnym.

NOWY JORK PAP. Władność o wyrzuceniu w przestrzeń przez uczonych radzieckich sztucznego satelity podane przez agencję TASS wywołali na całym świecie ogromne poruszenie.

(Dokończenie na str. 2)



Prezydium Akademii.

udekorował plut. Adama Stepnińskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi otrzymał m. in. sierż. Adam Zapala z KP-MO Starachowice, Wincenty Cichon z KM MO Ostrowiec, Stanisław Foniwiera z KM MO Kielce por. Wiesław Król, por. Antoni Dąbcewicz i inni.

Ogółem Złotymi Krzyżami Za służbę odznaczono 12 milicjantów oraz Srebrnymi - 6.

Dziś, jak podaje PIHM, zamurzenia przewidziane dla Miejsca nieuniknione opady. Zamglenia. Temperatura maksymalna od 10 do 16 st.

W jesiennej mgle



Rząd argentyński ogłosił stan wyjątkowy w stolicy Argentyny i w całej prowincji. Ma to umożliwić realizację planu politycznego „adaptowanego na skutek spowolnienia i zamieszania”. Premier Juan Peron, który przywrócił do Argentyny „stan normalności” w wyniku porażki w sferze politycznej, ogłosił stan wyjątkowy w celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa. W tym celu został przywrócony stan wyjątkowy w całym kraju. W tym celu został przywrócony stan wyjątkowy w całym kraju. W tym celu został przywrócony stan wyjątkowy w całym kraju.

Krajowi potrzebny jest spokój i wyłożona praca nad realizacją programu Października a nie wicherzenia i sianie zamętu - stwierdza Sekretariat KC ZMS

Rezolucje zakładów pracy

Na posiedzeniu 5 bm. Sekretariat KC ZMS zastanawiał się nad sytuacją, jaka wytworzyła się w ostatnich dniach wśród części studentów w Warszawie, w związku z decyzją zawieszającą „PO PROSTU”.

Uważamy, że tygodnik „Po prostu”, który odegrał poważną pozytywną rolę w ubiegłym roku, nie działał później, niestety, na rzecz ugruntowania przemian październikowych, zajmując stanowisko, publickując wiele z fałszywych artykułów.

Charakterystyczne dla tytułu pisma było jego stanowisko w sprawach ruchu młodzieżowego, które utrudniało proces kształtowania się nowych organizacji. Z chwilą, gdy trzeba było przejść od krytyki prze-

szłości do konstruktywnej pracy nad odbudową ruchu - redakcja zamilkła.

(Dokończenie na str. 2)

Milicja zatrzymuje sprawców awantur ulicznych

Jak podaje Komenda Milicji Obywatelskiej w Warszawie, w sobotę, 5 bm. między godz. 18 a 23 przybyła w różnych dzielnicach Warszawy grupa chuliganów wazycznych burdy uliczne na Placu Konstytucji, a później w okolicy ulic Chmielnej i Świętokrzyskiej. Interweniująca milicja chuliganów obrzucała kamieniami. Milicja rozprysła swan turujących się, zatrzymując około 150 chuliganów.

5 bm. w podziemnych wioznych grupy chuliganów i młotów apoceny, która zabawiła się w okolicach Placu Defilad w Warszawie, zastakowały samochód milicyjny i próbowały wybić szyby w przejeżdżających tramwajach. Interweniująca oddziały MO w krótkim czasie zaprowadziły porządek. Zatrzymanych zostało wielu awanturników.

Główne problemy międzynarodowe tematem sobotniego spotkania Gromyko-Dulles

NOWY JORK PAP. W sobotę po południu odbyło się w mieszkaniu Dullesa w Waszyngtonie spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki z sekretarzem stanu USA D. Dullesem.

Ministrowi Gromyce towarzyszył ambasador ZSRR w USA Zarubin i Oleg Trojanowski w charakterze tłumacza.

Jedynymi doradcami ze strony amerykańskiej byli C. Bur-

Spotkanie kierownictwa partii z aktywem dziennikarskim

5 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyło się spotkanie członków kierownictwa partii z czołowym aktywem dziennikarskim Warszawy i szeregu ośrodków wojewódzkich. W spotkaniu udział wzięli: I sekretarz KC PZPR - Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR - Józef Cyrankiewicz i Jerzy Morawski.

W czasie spotkania, poświęconego omówieniu stosunku partii do prasy oraz lepszej realizacji zadań stawianych przez kierownictwo PZPR, wygłosił przemówienie Władysław Gomułka, który udzielił także odpowiedzi na kilkadziesiąt pytań z dziedziny życia politycznego i gospodarczego, zgłoszonych przez zespoły redakcyjne. W dyskusji zabrał głos również Józef Cyrankiewicz.

Pierwsza partia młocarni

Z Odlewni Radomskich

Przed laty Odlewni Radomskie specjalizowały się m. in. w produkcji młocarni aerokombinowanych.

Ostatnio w związku ze wzrostem zapotrzebowania na te maszyny odnowiły wznowily te dzyną produkcję. W tych dniach rozpoczęto tu montaż kilkunastu młocarni. Jak informuje nas dyrektor Włodzisław - pierwsza partia tej rozruchowa będzie liczyła około 40 sztuk maszyn. W roku przyszłym planuje się poważyć wzrost tej produkcji.

Czy zabrakło już głosu w plebiscycie „Przebieczki”?

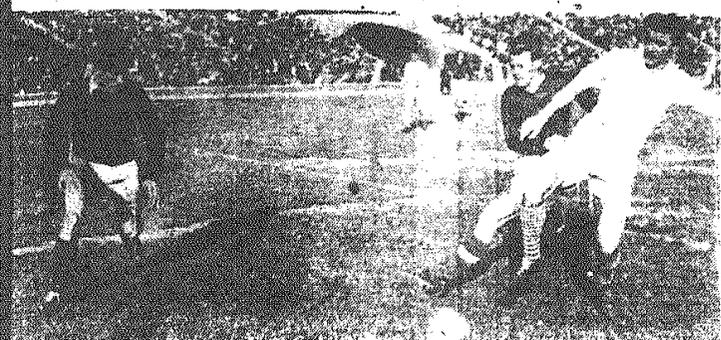
Czekamy na twój list!



SŁOWO Sportowca

41 (251) 7 PAŹDZIERNIKA, 1957 R.

"Bomba" w Warszawie - Gwardia - Lech 0:1 Nowa porcja niespodzianek w ligach



W czwartej niedzela ligowa (ku utrudnieniu towarzyskim) przyniosła znów całą serię niespodzianek. Największą z nich jest zwycięstwo poznane Lecha nad słabiej grającą w jej boisku Jedynką, wystarczającą aby mocno podnieść szanse walczenia o tytuł mistrzowski. Do spadźniaków zaliczyć trzeba też zwycięstwo warszawskiej Gwardii nad Bytomiem. Ponadto przyniosła 3:1 zwycięstwem tym zaliczył mistrza Polski udowodnił, że może nieco za późno, że należało do czołówek krajowych.

W pozostałych spotkaniach były wyniki remisowe. Stal Sosnowiec na własnym boisku wygrała 1:1 z Górnikiem, a Budowlani Opole również u siebie w spotkaniu z Łodzią Lechia uzyskali wynik bramkowy.

Witamy w Kielcach siatkarki Rumunii Jutro mecz Vointa - Start

Jak już wspomnieliśmy do Kielc przyjeżdżają siatkarki rumuńskie. Będzie to krajowa reprezentacja sportowego zrzeszenia siatkarskiego VOINTA, która stoicy towarzyszy spotkaniu z ogólnopolską reprezentacją bratniego zrzeszenia START.

Spotkanie to odbędzie się w ramach ożywionych kontaktów pomiędzy sportowcami tych zrzeszeń. Warto przypomnieć, że niedawno w Polsce gościły koszykarki Vointa, a reprezentacja bokserska Start, w której znajdował się i nasz pięciaczek Bazylik, walczyła w Rumunii.

Omalowany mecz rozegrany zostanie w sali gimnastycznej WDK we wtorek. Początek o godz. 18. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie. Już choćby z tego tylko względu, że Kielce nie oglądają jeszcze międzynarodowego spotkania siatkarskiego. I za to należałoby uznać KS Lechia, który wystąpił o to spotkanie dla Kielce.

Tak więc we wtorek spotykamy się w sali gimnastycznej WDK, aby serdecznie powitać miłych gości i oglądać atrakcyjny mecz.

Dobre wyniki lekkoatletów Kieleccy w mistrzostwach drużynowych

SKARŻYSKO. Odbłyły się tutaj drużynowe mistrzostwa okręgu w lekkiej atletyce. Mimo bardzo kłopotliwych warunków atmosferycznych uzyskano szereg zupełnie dobrych wyników. Ustanowiono 4 nowe rekordy okręgowo i 11 rekordów.

Oto zwycięzy poszczególnych konkurencji:

MECZYŻYNI	
100 m	— Charezenko (Radomka) 11,2
200 m	— Kościelotek (Lysica) 24,0
400 m	— Stanisła (Lysica) 54,5
800 m	— Sędowski (Radomka) 1:20,0
1500 m	— Krakowski (Konecki) 4:12,4
3000 m	— Fronk (Grzanat) 13:00,0
5000 m	— Fronk (Grzanat) 28:20,0
10000 m	— Fronk (Grzanat) 58:20,0
15000 m	— Fronk (Grzanat) 1:00:00,0
20000 m	— Fronk (Grzanat) 1:30:00,0
30000 m	— Fronk (Grzanat) 2:00:00,0
40000 m	— Fronk (Grzanat) 2:40:00,0
50000 m	— Fronk (Grzanat) 3:20:00,0
60000 m	— Fronk (Grzanat) 4:00:00,0
70000 m	— Fronk (Grzanat) 4:40:00,0
80000 m	— Fronk (Grzanat) 5:20:00,0
90000 m	— Fronk (Grzanat) 6:00:00,0
100000 m	— Fronk (Grzanat) 6:40:00,0
110000 m	— Fronk (Grzanat) 7:20:00,0
120000 m	— Fronk (Grzanat) 8:00:00,0
130000 m	— Fronk (Grzanat) 8:40:00,0
140000 m	— Fronk (Grzanat) 9:20:00,0
150000 m	— Fronk (Grzanat) 10:00:00,0

II LIGA - GRUPA 1

Grzanat	22:11	48:22
Gwardia W-wa	22:12	47:24
LKS	22:13	41:21
Lechia	22:14	24:21
Leś	22:15	49:22
Polonia	22:16	28:20
Włocław	22:17	34:22
Bytomian	22:18	24:23
Stal Sosnowiec	22:19	27:22
Ruch	22:20	31:21
Górnik Radlin	22:21	17:15
Lech	22:22	29:22

II LIGA - GRUPA 2

Polonia Bydgoszcz	21:13	40:17
Słask	21:14	23:14
Warta	21:15	22:14
Zawonia	21:16	29:15
Celastka	21:17	24:14
Pomorzanin	21:18	27:13
Marymont	21:19	27:13
Polonia Gd.	21:20	25:12
Górnik Wałbrzych	21:21	22:12
Chrobry	21:22	24:12
Start	21:23	17:12
Bura	21:24	14:12

Jeszcze jeden triumf naszej lekkoatletyki

POLSKA-NRD kobiety 53:53 mężczyźni 128:84



Wczorajsza kolejka rozgrywek mistrzowskich w piłkarskiej klasie A przyniosła decydujące zwycięstwa. Tytuł mistrzowski najpełniej zasłużył zdobył zespół SBL Kielce, który w jedynym zremisowanym meczu pokonał także Naprzód 2:1. Kielczanom gratulujemy sukcesu. Tytuł mistrzowski i awans do III ligi, to nie lada osiągnięcie.

W spotkaniu tym znów doszło do gorzkiego zajęcia. Nie mamy szczegółów ich przebiegu ale wiemy, że pobito zawodników i kibiców kieleckich. Mamy nadzieję, że tym razem Kiel. OZPN nie będzie podchodził do tego rodzaju spraw tak liberalnie. Tak oto piłkarze rewanżują się za amunicję. Znamy też już trzech spadźniaków. Są to zespoły: Ruch Skarżysko, Armatura Kielce i Gwardia W-wa. Już nie jest w stanie uratować tych drużyn od przykrej degradacji. Czwartym spadźniakiem wyłoniony w następnym meczu z dwójki: Oporzanianka i ZMK.

Ruch Skarżysko wycałuje nadal nieładną formę i na własnym boisku wygrał 2:1 z Orliszem, ale niestety, że dwa punkty nie wystarczą gospodarzom. Radomka jest 1:2 z Garbarnią, która w Kielcach pokonała Armaturę 1:0.

W pozostałych spotkaniach padły następujące rezultaty: Polonia II - Bron II 5:0, Oporzanianka - Proch 4:4 i Konecki KS - ZMK 4:1.

TADELA

1. SBL	29:11	78:27
2. Konecki KS	24:14	54:21
3. Proch	12:16	78:34
4. Naprzód	18:20	60:34
5. Orlisz	15:23	47:41
6. Polonia	15:25	45:47
7. Grzanat II	24:24	42:36
8. Bron II	23:27	41:35
9. Oporzanianka II	23:27	35:49
10. Oporzanianka	21:29	42:48
11. ZMK	21:29	32:44
12. Garbarnia	18:32	29:33
13. Armatura	17:33	28:53
14. Ruch	16:32	31:52

Z ostatniej chwili

PRAGA. - Zatepok władz młodych w międzynarodowych zawodach rozgrywanych w Pradze z okazji święta Armii Czeskosłowackiej zwyciężył on na 10 km w bardzo dobrym czasie 29:29,2. Jedynym najlepszym wynikiem zawodów uzyskał Kuc, który znów zwyciężył doskonałą formą wyprzedzając 5 km w znakomitym czasie 13:30,6 będącym nowym rekordem ZSR. Polacy odnieśli 3 zwycięstwa: Jochman na 1.500 m 3:57,5, skok w dal: Iwanicki 1:36 i Much na 200 m 11,8.

LYON. - Duży sukces odniósł piłkarz Górnika Zabrze, który pokonał 3:0 bramkami pierwszoligowego rezerwy Olympique.

BUDAPEST. - Mistrzostwo w meczu piłkarski Węgry - Francja. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 2:0.

Grabowski bohaterem spotkania i pierwszym skoczkiem Europy W ostatnim meczu sezonu trzy nowe rekordy Polski

Na Stadionie Śląskim w Chorzowie polska lekkoatletyka odniosła jeszcze jeden triumf. Tym razem reprezentacja NRD uległa narzemu (samemu) bardzo wysoko 84:128. W konkursie o kobiecie nasze sprawili miła niespodzianka, remisując z reprezentacją przeciwniczkami 5:5.

Omówienie tego spotkania trzeba zacząć od skoku w dal, a szczególnie od jego zwycięzcy - Henryka Grabowskiego. Tym razem rekordzista Polski był w wspaniałej wprost formie. Miał piękny start, jakiej nie jest w stanie uzyskać w tej chwili żaden skoczek w Europie. Pierwszy skok spalił, w drugim miał rekord Polski 1,73. Następnie ostatnia kolejka. Cała uwaga publiczności skupiła się teraz na skoczku. NRD na ósmym. Grabowski w pięknym stylu uzyskał 1,90 bijąc jeszcze raz rekord Polski i wysuwając się na czoło skoczków Europy. Tak więc nie ulega wątpliwości, że Grabowski był bohaterem Nr 1 tego spotkania.

Pozostałe dwa rekordy krajowe ustanowili: Rusinowa w kul - 14,71 i Lewandowski w skoku wzwyż 2,03.

W naszym zespole, który nie wytałpił w swoim najlepszym skoku 1,73 zawodników sprawili miła niespodzianka. Do takich trzeba zaliczyć zwycięstwo Janusza nad Preusgerem w skoku o tyczce, podwójnie zwycięstwo skoczków wzwyż, dobry wynik Dmowskiej w rzucie dyskiem i doskonały rezultat Krzesińskiej, która przeciżyła w tym sezonie nie trenowała tak intensywnie.

W zespole niemieckim największą indywidualnością był Janke, który rozgromił naszych długodystansowców i to w dodatku na dwóch dystansach.

Teraz kilka słów o przebiegu rywalizacji obu zespołów. W pierwszym dniu goście stawili nieoczekiwanie zacięty opór i Polacy zdobyli zaledwie 12 pkt, przeważnie prowadząc 49:47. Za to w drugim dniu reprezentacja NRD została wprost zdołkowana. Raz po raz wygrałymiśmy konkurencje podwójnie i tylko dwa razy biało-niebiescy znaleźli się pierwsi na taśmie.

Podobnie było w konkurencjach kobiecych. Po pierwszym dniu NRD prowadziła 28:23. Ambitna postawa naszych pań w drugim dniu pozwoliła im na osiągnięcie nieomalego sukcesu, jakim jest wynik nierozstrzygnięty.

Na marginesie tego spotkania chemicy bezwzględnie powinniście sprawozdaniu radiowemu, które rozgłoszone w drugim dniu było rozczarujące słabo. Wyżarczył powiadzić, że sprawozdawcy radiowi (Szalkowski i Gasowski)

UWAGA totkownicze

Począwszy od 8 października konkursy zakładów totalizatora sportowego i konkursu Totolotek są obsługiwane i kontrolowane w Wojewódzkim Oddziale PPTS w Kielcach. W związku z tym wszelkie reklamacje należy przysłać bezpośrednio na adres oddziału - Kielce, Wojewódzki Dom Kultury, ulica Ściegiennego 6.

Ten remis przesądził niemal sprawę Piłkarze Broni będą musieli opuścić ligowe szeregi

52 min. - Szymański I - 1:0, 87 min. - Stolsz - 1:1.

WŁOKNIARZ: Nowak, Zatorski, Łaska, Woźniak, Piotrowski, Mamuzel, Hebda, Juras, Stolsz, Stęchliński, Koby.

BRONI: Kwasiński, Cybulski, Mielchewicz, Nowak, Wójcicki, Grzesiowski, Strzecha, Muc, Szymański I, Wojewoda, Kowalski.

A więc wyrok na radomską Bronię już właściwie zapadł: spadek do trzeciej ligi. Wprawdzie radomianie mają jeszcze do rozegrania trzy mecze wyjazdowe z Piastem, Cracovią i ze Stalą Młociszewo, ale zwycięstwa w nich zespołu piastów jest, jak to się mówi, marzeniem świętej góry. Ze wczorajszego spotkania została ostatnia nadzieja na pozostanie w szeregach drugiej ligi radomscy piłkarze mogą zawdzięczać tylko i wyłącznie sobie. Do 87 minuty Broni prowadziła 1:0. Już totkownicze w swoich kuponach nakreślił wynik już rozstrzygnięty: w kibicze "piewali" "sto lat" gdy...

Przez ostatnie 10 minut Chelmek mocno "przywagił". Branka w siła dosłownie na włosku. Miał zagrać w takiej sytuacji wzmacniająca defensywą, radomianie prowadzili już zupełnie otwartą, a co najważniejsze, zaczęli zapominać o cofaniu się do tyłu. Zabrakło nawet pomocników. I oto na 3 minuty przed końcem meczu Stolsz wykusuje piłkę spod nóg Cybul-

Nareszcie dwa punkty bokserów Broni Majchrzak w dobrej formie

Po dwóch kolejnych niepowodzeniach, radomscy drugoligowcy odnieśli nareszcie cenne zwycięstwo. Pokonali oni w stosunku 14:6 pięciaczek Budowlanych z Łodzi i udowodnił, że nie ma już wcale zamiaru być jedynie do starczenia punktu. Ponadto zdemontowali zupełnie dobrego boksa, a przy tym dużą ambicję i serce do walki. Dotyczy to zarówno tych, którzy rozstrzygnęli pojedynek na swoją korzyść, jak i tych co przegrali. Ostatni zwycięski mógłby być jeszcze korzystniejszy dla Broni. Wład w drugim wyroku nie przegrał walki z Anielakiem. Bokser Broni walczył wspaniale jak nigdy. Nie brał dużej pewności, porwał się na walkę i przegrał trzy rundy był panem sytuacji. Jego cięży zawsze dochodziły do celu. A jeśli Anielak próbował przejść do ataku, Wład doskonale każdy cios stopował, albo sam wyprzedzał. Co wpłynęło na sędziów, aby uznać lodziarza zwycięzcą w tej walce nagrał nie wiemy.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczył Jelenkiewicz z Margielem i

Jakubowkim, na 400 pł Kotłicki przed Janickim obaj w tym samym czasie 52,1, sztafeta 4x400 m w trójce: Małachowski 1:52 przed Świdnikiem, w skoku wzwyż Lewandowski bijąc rekord Polski wynikiem 2,03 przed Skupnym 1,90, w kul Kwiatkowski 61,51 przed Aukacziurkiem 16,48, w dysku Piłkowski 52,78 przed Włochowskim oraz w biegu na 3 km z przeskoczeniem Krzesiński 9:22.

Niemcy odnieśli tylko dwa zwycięstwa. Janke wygrał 5 km w czasie 14:19,2 przed Chromkiem 14:52,6 oraz Steinbach na 200 m 21,5 przed Świdnikiem 21,7.

W meczu kobiet największą niespodzianką sprawiła Bronia wygrała rzut dyskiem 48,44. Zwycięstwa dla Polski odnieśli jeszcze: Krzesińska w rzoku w dal 6,27 (3), i Flawerowa w rzucie oszczepem 50,09. Niemki wygrały dwa biegi - 200 m Kahlert 24,9, oraz na 800 m Donath w czasie 2:14,8.



"Elatowa" reprezentantka na 800 m - Snopowa z Ostrowca tym razem nie biegła.

KSZO w miejsce Lechii walczy w bokserskiej klasie A

Na ostatnim posiedzeniu zarządu KSZO przyjęto wycofanie się Lechii z bokserskiej klasy A. Zespół kielecki uczynił to ze względu na dobro swych młodych pięciaczek, którzy jeszcze nie są na tyle doświadczeni, aby walczyć w najwyższej klasie okręgowo-lechickiej postawiona polityka zwycięstwa naciska na szkolenie narbiu i w tym celu będzie jedynym w klasie B. W miejsce zespołu kieleckiego do klasy A dołączono drużynę KSZO z Ostrowca.

Terminarz spotkań na najbliższe niedziele, 13 bm, przedstawia się następująco:

KSZO Ostrowiec - WKS Kielce, SBL Kielce - Star Skarżyski, Radomiak - Bron II Radom.

Radomiak wygrał z warszawskim Lotnikiem

Z okazji inauguracji Tygodnia Ligi Przyjaciół Zolnierza w Radomiu doszło do spotkania między warszawskim Lotnikiem a Radomiakiem. Bokser Broni walczył wspaniale jak nigdy. Nie brał dużej pewności, porwał się na walkę i przegrał trzy rundy był panem sytuacji. Jego cięży zawsze dochodziły do celu. A jeśli Anielak próbował przejść do ataku, Wład doskonale każdy cios stopował, albo sam wyprzedzał. Co wpłynęło na sędziów, aby uznać lodziarza zwycięzcą w tej walce nagrał nie wiemy.

Najpiękniejszą walkę dnia stoczył Jelenkiewicz z Margielem i

Na boiskach III ligi Dobra postawa piłkarzy Kieleccy

	1	2	3	4	5
1. Włókniarz Pabianice	2	48:7	21-1-3	102:35	
2. Star	3	39:13	16-3-5	71:25	
3. Radomniak	11	34:16	15-4-7	68:41	
4. Granat	6	33:16	16-1-9	54:70	
5. Sparta Kazimierza W.	12	30:22	12-6-8	53:53	
6. Partyzant	4	27:25	12-3-11	42:49	
7. LKS II	-	26:27	11-3-12	56:80	
8. Kolejarz	8	24:28	9-6-11	46:54	
9. KSZO	-	23:27	8-5-11	44:59	
10. Włókniarz Zgierz	10	22:30	6-4-13	42:63	
11. Start	7	21:31	7-7-12	39:58	
12. Lechia	7	17:35	6-5-13	31:52	
13. Włókniarz Zd. Wola	5	12:40	3-6-17	29:70	
14. Czarni	-	12:40	5-2-19	26:69	

Objaśnienia:
1. drużyna,
2. miejsce w ub. sezonie,
3. ilość punktów,
4. ilość zwycięstw, remisów, porażek,
5. stosunek bramek.

Taki jest prawie ostateczny układ tegorocznych rozgrywek mistrzowskich w piłkarskiej klasie A. Prawie bo pozostał do rozegrania jeszcze jeden mecz pomiędzy KSZO i Włókniarzem Pabianicze. Spotkanie to jednak nie będzie miało większego wpływu na układ tabeli. W razie zwycięstwa KSZO może awansować o jedną, ewentualnie o dwie pozycje wyżej.

Tytuł mistrzowski najzupełniej zasłużył przypadł w udziale piłkarzom WŁÓKNIARZA—PABIANICE, którzy już w ubiegłym sezonie byli bardzo blisko tego sukcesu. Jest to zespół najbardziej wyrównany, dobry technicznie i kondycyjnie. Tylko trzy razy musiał uznać wyższość przeciwnika. Było to w wyjazdowych spotkaniach z Radomniakiem, Startem i Partyzantem. Siła tej drużyny leży w wyrównanej klasie wszystkich jej linii. I dlatego zwycięstwo pabianiczanie nie może podlegać dyskusji.

Do klasy A spadły już trzy ostatnie zespoły. Ten sam los spotkał także jeszcze i Łódź: Start. Będzie to wtedy o ile Broni spadnie z II ligi, a Włókniarz nie awansuje.

A JAK NASZE ZESPOŁY?

Nie można powiedzieć, że by drużyny Kieleccy wypadły źle. Wszystkie sześć uplasowały się w górnej części tabeli. I o ile pabianiccy Włókniarz musieli się kogoś obawiać, to właśnie niebezpieczeństwo mogło mu grozić jedynie ze strony naszych zespołów.

Najlepiej niewątpliwie w tym sezonie spisywał się starachowicki Glibowski i Pronobis w kadrze.

Jak się dowiadujemy dwaj członkowie naszej lekkoatletyki Pronobis z Granatu Skarżysko i Glibowski z KSZO powołani zostali na obóz przygotowawczy przed meczem lekkoatletycznych reprezentacji międzypolscy. NIF. Jest to jeszcze jeden sukces naszej lekkoatletyki.

W sporcie i tak się pracuje

Różnie wygląda praca w różnych dyscyplinach sportu. W jednych opiera się na wytrzymałości, w innych zaś trzeba nieraz dosłownie herować, aby jakoś szła praca. Tak jest np. w lekkiej atletyce. Nie można powiedzieć, aby nasze kluby wykazywały zbyt wiele zainteresowania tą dyscypliną. A przecież jest to królowa sportów.

Czas szczęście, że mamy u nas grupę ofiarnych działaczy, którzy nie szczędzą czasu i wysiłków, aby poziom tej pięknej i pożytecznej dyscypliny podnieśli się. Dzięki temu właśnie w tym sezonie nasi lekkoatleci sprawili nam wiele radości.

Na zdjęciu poniżej widzimy sędziów lekkoatletycznych w niecodziennej sytuacji. Kiedy nie ma słońca, okazuje się, że można pisać i na trawie. Z lewej, to znany nam trener teren lekkoatletyki Winiarski, który w razie potrzeby jest zawodnikiem, a nawet i sędzią. Takim właśnie ludzkiem, jak Winiarski, zawdzięczamy, że nasza lekkoatletyka istnieje i jakoś się rozwija.



dzieła, że po pierwszym sezonie zdobywania „obycia” ligowego wypadnie jeszcze lepiej.

ZDOBYWAMY PRZEZWAGĘ NAD ŁÓDZIĄ

Najlepiej wypadły znacznie lepiej, niż drużyny łódzkie. Poza Włókniarzem Pabianicze (w pewnej części) rezerwami LKS, pozostałe drużyny nie stanowiły dla zespołów kieleccy zbyt atrakcyjnych i groźnych przeciwników. Wszystkie spadkowicze to drużyny woj. łódzkiego. Szczęście naszego okręgu zdobyło razem 10 pkt., podczas gdy ośmiem zespołom łódzkich sromotało 176 pkt. To mówi samo za siebie. Warto dodać, że w ubiegłym sezonie stonosek ten przekroczył 166 do 198 na naszą niekorzyść. A więc postęp bardzo duży.

CO Z POZIOMEM?

To wszystko bardzo ładnie, ale jak jest z poziomem? Podniósł się czy też nie? Na podstawie obserwacji rozgrywek można stwierdzić, że poziom człowiek był wyższy, niż w ubiegłym sezonie. Za to dolna połowa tabeli była znów trochę słabsza.

Trzeba tu podkreślić wysoka dyspozycję strażaków w tegorocznych rozgrywkach. Naniśnawcy wszystkich drużyn zdobyli 717 bramek, co daje przeciętnie 3,9 bramki na jeden mecz. W ubiegłym sezonie te same dane wyniosły: 578 i 3,2. Wynika z tego, że większość drużyn zarzuciła defensywny styl gry, co znacznie ożywiło przebieg spotkań. Tak też było w istocie. Nawet Czarni, mimo zajmowania ostatniej pozycji najczęściej prowadzili grę otwartą. Inna rzecz, że tak duża ilość bramek ma w pewnej części źródło w większej, niż poprzednio różnicy poziomu między człowiekami i dotem tabeli. Potwierdza to fakt, że w tym sezonie końcowe zespoły zdobyły mniej punktów, niż weszłym roku, a człowieka znów znacznie więcej.

SUMMA, SUMMARUM...

Sumując te rozważania można rzec, iż nie ma powodów do rozdzierania szat nad naszym piłkarstwem. Jakoś powoli ciągnie się w górę, co można wykazać nie tylko na przykładzie rozgrywek III ligi. To prawda, że jeszcze wiele pracy czeka naszych piłkarzy i trenerów, aby zbliżyć ich do człowiek krajowej. Fakt, że dotychczasowa ich praca daje pewne rezultaty powinien być jednak dobrym dopiskiem do dalszych wysiłków. Wydało nam się, że szczególnie nacisk w dalszej pracy trzeba położyć na moralną postawę zawodników. Pijanstwo i niesportowy tryb życia są jeszcze częstym zjawiskiem w naszych zespołach. A to, jak wiadomo, nie pomaga w podnoszeniu poziomu.

I jeszcze jedno. W III lidze jest stanowczo za dużo drużyn. Rozgrywki ciągną się w nieskończoność, piłkarze i tak już przemęczeni długim sezonem grają nieraz po dwa mecze w tygodniu, spotkania w kofeowniach i w restauracjach odbywają się w warunkach, w których sport przestaje być sportem. Warto aby władze ligi zastanowiły się nad sposobem zmniejszenia składu ligi. Na pewno wyjdzie to na korzyść naszego piłkarstwa.

W Jędrzejowie i Pionkach dogrywki spotkań klasy A

Jak wiadomo w ostatnim czasie dwa spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A zostały przerwane. Decyzję zarządu Kieleckiego OZPN dokonanie tych spotkań odbędzie się w nadchodzący środek w Jędrzejowie. Na przed grać będzie z Koneckim KS. Spotkanie to rozpocznie o godzinie 13 minut gry przy stanie 0-0. Tak więc w meczu tym pozostało jeszcze 77 minut gry.

W Pionkach dogrywka trwać będzie tylko 17 minut, bo właśnie tyle czasu brakowało do końca spotkania. Przeczek—Ruch, gdy zostało ono przerwane z powodu zapadających ciemności. Pro wadzi Ruch 2:1 co należy uważać za dużą niepowodzenie.

Rozmawiamy z czytelnikami

Rubrykę pod tym tytułem zamieszczamy po raz pierwszy. Drukujemy wprawdzie od czasu do czasu odpowiedzi redakcji, ale jesteśmy zdania, że ta forma łączności z czytelnikami nie wystarczy i z tej racji narodził się pomysł wprowadzenia kącika „Rozmawiamy z czytelnikami”. Będziemy w nim czynić właśnie to, co mówi tytuł: Rozmawiamy i dyskutujemy na wszelkie tematy, jakie zasugerują nam czytelnicy. Oczywiście nie starczy na to miejsca, aby omawiać każdy z nadesłanych listów. Rzecz jednak w tym, aby czytelnicy znaleźli w tym kąciku odpowiedź na najciekawsze i najbardziej istotne dla naszego sportu problemy.

Na „pierwszy ogień” odzew na nasz artykuł pt. „Wielkie sprawy małego sportu”. Czytelnik z Bliźni na Ryszard Wrona pisze, że istotnie w terenie nie widać zainteresowania ze strony władz piłkarskich mistrzowskimi rozgrywkami—w klasach niższych. A podokreśli rozgrywkowe nie zawsze wywiązują się ze swych zadań. Np. w grupie Skarżysko odebrano, no drużynie Kordian z Bliźni cztery punkty walkowerem. Po tem uznano nieślusność tej decyzji i spotkanie zweryfikowano zgodnie z wynikami na boisku. Ale na tym się nie skończyło. Wkrótce jeszcze raz zmienione te decyzje i po raz wtóry odebrano Kordianowi cztery punkty.

Z tego nasz czytelnik snuje wniosek, że działacze podokręgu zrobili to celowo, aby umożliwić zdobycie mistrzostwa grupy przez LZS Olsztyn. Nie znamy tej sprawy, lecz mamy wrażenie, że zarzut ten jest niesłuszny. Jednakże z drugiej strony trzeba stwierdzić, iż kilkakrotnie zmienianie decyzji przez władze piłkarskie nie może wzbudzić zaufania do ich pracy.

Inż. Brzozowicz z Kielec na marginesie przetwanego meczu o mistrzostwo klasy „A” pomiędzy Naprzodem Jędrzejów i Koneckim KS formułuje poważne zarzuty pod adresem władz piłkarskich.

„Muszę stwierdzić, że jeżeli drużyna szczególnie z prowincji pragnie zdobyć awans do trzeciej ligi, to oprócz odpowiednich umiejętności musi posiadać poparcie całego niemal kompletu sędziów z kieleckiego OZPN” — pisze inż. Brzozowicz. W naszym ciągu autor tego listu dochodzi do wniosku, że większość zajął jakie zdarzają się na boiskach zawodniczymi słabym sędziom.

Niestety, trudno nam się zgodzić z takim poglądem. To prawda, że wielu mamy jeszcze sędziów nie nadzwyczajnych, a nawet słabych. Ale przecież nie można twierdzić, że wszyscy z nich uwielili się, aby nie dopuścić Koneckiego KS do III ligi. Nie do wiary, by na raz kilkudziesięciu sędziów zapalało niewłaściwość do tej drużyny.

I jeszcze jedno. Jak już powiedzieliśmy, mamy sporo sędziów słabych. Mamy też sędziów już wysłużonych, którzy chętnie poszliby „na emeryturę”. Niestety, ani pierwszych, ani drugich nie ma kim zastąpić Szeregi naszych sędziów są coraz mniejsze. Od dłuższego czasu sędziowanie stało się zajęciem wręcz niebezpiecznym. A wszystko to wynika z szowinizmu, z braku znajomości przepisów, z systematycznego utrudniania prowadzenia zawodów, z różnego rodzaju gróźb, często zresztą realizowanych. W takiej sytuacji nie dziwnego, że niewiele chce się narażać.

Tak więc, panie inżynierze, problem sędziów ma dwie strony. Obie są bardzo ważne i ściśle od siebie zależne. Rozparowanie jednej z nich w operowaniu od drugiej prowadzi do niepożądanych i wypaczonych pojęć tego problemu.

Sportowy kalejdoskop tygodnia

TYM RAZEM BRAWA DLA MŁODZIKÓW

Tak się ostatnio składa, że niemal w każdym numerze „Słowa Sportowca” poświęcamy sporo uwagi naszym lekkoatletom. No cóż, skoro na to zasługują, nie ma rady. A trzeba przyznać, że istotnie zasługują. W tym sezonie właśnie oni przysporzyli nam największe sukcesy.

Tradycyjnie już bardzo dobrze spisali się na mistrzostwach Polski młodzików nasza nieliczna reprezentacja. W ogólnej punktacji Kielec wywalczyli 76 punktów zajmując 10 miejsce. Indywidualnie nasi chłopcy przycięli z Łodzi dwa tytuły wicemistrzów Polski i jedno trzecie miejsce.

W skoku o tyczce WŁODAR-CZYK z Granatu Skarżysko zdobył wicemistrzostwo wynikiem 3,20. W rzucie młotem młotacz LZS Białobrzegi — PUCHALSKI również zdobył tytuł wicemistrzowski rzucając 42,60. Na trzeciej pozycji w rzucie oszczepem znalazł się KROKOSZ z Granatu, mając wynik 50,14.

Warto dodać, że z powodu złych warunków atmosferycznych nasi reprezentanci nie uzyskali najlepszych wyników. Np. gdyby Puchalski zbliżył się choć do swego najlepszego tegorocznego wyniku stąpnąłby zapewne na podium mistrzowskim.

W sumie i tak naszym chłopcom należą się brawa.

PO CO TE KPINY, PROSZE PZPN?

To doprawdy kpiny. Nieposobność nazwać inaczej wprowadzonych w tym roku rozgrywek piłkarskich o puchar imienia zasłużonego działacza polskiego futbolu: Kaluży, Przeworskiego i Michalskiego.

Byliśmy zwolennikami likwidacji rozgrywek o Puchar Polski w takiej formie, w jakiej były przeprowadzone. Ale mówię to, co nam dane wzmian, jest również nie do przyjęcia. Większość okręgów do nowych rozgrywek nie przywiązuje żadnej wagi. Mecze nie dochodzą do skutku. Kielec rozegrał spotkanie ze Szczecinem i Bydgoszczą. Jednakże już następnego mecz z Zagłębiem nie doznał do skutku. I teraz znów Kozłowski o statystyk chwili zawładomli nasze władze piłkarskie, że nie przyszła swojej reprezentacji na niedzielną mecz z Kieleciami. A Konecny kibice tak bardzo cieszyli się, że wreszcie obejrzą jakiś ciekawszy mecz, że będą mogli oglądać w reprezentacji swego ulubieńca — Turlejskiego.

To jednak nie jest jeszcze najgorsze. Rzecz w tym, że taka sytuacja niezmiernie utrudnia pracę okręgom, które w swej naiwności poważnie potraktowały rozgrywki. No bo przecież trzeba jakoś przygotować tę reprezentację, zorganizować treningowe spotkania dla piłkarzy, zmobilizować aktywność do organizacji spotkań. I w końcu z tego wszystkiego... nic. To zniechęca i rozgorycza.

A poza tym bogato zapowiadający się kalendarz spotkań międzypojezdniczych rozpada się i prócz punktowej młoci w okręgu nie się nie dzieje. To na pewno nie wpływa na rozwój piłkarstwa.



OSTATNI ZAMACH NA HITLERA

Wijają się w nieprzeznaczonych zakątkach droga z „Wolfschanze” pomknął ku Kętrzynowi samochód uwożąc na berliński ekspres elegancję ościera trzymającego kurczowo potężną tęgę. Gdy oficer znalazł się w pustym przedziale, zastąpił starannie okno i drzwi, unieruchomił zamki i starannie w każdy odgięty zabrał się do rozpakowywania zawartości kieszki. Paki odsoniła swą zawartość, bomby wylonily się z niej w całej okazałości.



Hitler i Goebels w kwatrze głównej Hitlera w Kętrzynie.

Oficer ze znanstwem, lecz nadzwyczaj ostrożnie przystąpił do zbadania detonatora. Rychoł stwierdził, że angielski wynalazca działał znakomicie, lecz mimo to wybuch nie nastąpił.

— Oczynam zastanawiać się, czy przypadkiem w całej tej gadaninie o opatrności nie ma odrobiny prawdy. Przecież to wprost nie do uwierzenia... Taka okazja!

— Czy ja wiem?... — zastanowił się generał. — Może nawet lepiej, że okazję tę straciliśmy. Powiem panu otwarcie, że właściwie nie jesteśmy jeszcze gotowi, przekonaliśmy się o tym. Pana powtórny telefon uratował nas wszystkich, wątpię bowiem, czy stało by się tak, jak tego chcieliśmy. Musimy jeszcze popracować...

Mniej więcej to samo powiedział później Olsbricht Traskocowski. Ten rzucił nań dzwino spojrzenie.

— Ach tak... — odezwał się po chwili. — Więc nadal działamy bez żadnych wpływów... Donkszofer! Myślałem, że panowie zrobili tutaj coś więcej...

— Tak nie można mówić. Wpływy nasze, chwał powoli, róną. Prowadzone są rozmowy z wybitnymi ludźmi w Niemczech i, jak panu wiadomo, także z granicą. Działamy ostrożnie, lecz pewnie. Musimy wszakże położyć nacisk na przygotowanie okręgów wojskowych, a tutaj mamy poważne jeszcze braki. Ciekko, ciekko...

Tresckow poczynił kółka prób z bombami i jego przyjaciel, pułkownik Gerstorff, który bom by generalowi dostarczał, natrudził się niemało. Ostatecznie, nie było znów tak łatwo wydosłać je z wojskowych magazynów, nie wzbudzać żadnych podejrzeń.

General Tresckow mógł więc być pewien i zapainka, i niszczącej sily eksplozji. Tymczasem fatalny pech zwyciężył jego nadzieje. Führer znów psuł będzie szki dowodzącym marszałkiem i generałem, znów zgoutje żelanym niemieckim dywizjom los VI armii feldmarszałka Paulusa. Wielkie dzieło czterech lat wojny obnanc będzie w niwecz z winy jednego człowieka.

Tresckow stwierdził: istnieją wszelkie szanse uratowania zdobywcę, przynajmniej poważniejszą część, gdyby udało się powalić tyrana. Wiedomo mu było, iż tuż za alpejską granicą N.A. mecz, w Szwajcarii, toczyły się właśnie rozmowy, które stwarzały Niemcom poważne perspektywy.

Lecz Niemcom bez Hitlera. Warunek wysuwany przez potężnego kontrahenta brzmiał niewydumaczony: Hitler musi odejść. Jest tak skompromitowany w opinii świata, tak zniechęcający przez wszystkich, że żaden najpewniej nawet zwycięży się w siodle rząd nie mógłby sobie pozwolić, w obawie o własną przyszłość, na jakiegokolwiek z nim pertraktacji. Nawet rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Polnocnej.

Zaden chyba z mieszkańców Berna szwajcarskiego nie przypuszczał, że w niepozornym budynku przy ulicy Herrensasse rezydował do końca 1942 roku człowiek, który miał do rozegrania wielką, a zarazem arcytrudną grę polityczną. Obierzono go ciężkimi zadaniami i choć do dyspozycji postawiono mu obrzydliwe środki, choć stał się wszechwładnym szefem amerykańskiego wywiadu w Europie, wiedział, że aby nie przegrać, karty swe partnerom musi odebrać ostrożnie.

(D. c. 23)

Z ZAMIERZEN KIELECKIEGO ODDZIAŁU PTE

■ Dalsza popularyzacja wiedzy ekonomicznej ■ Opracowanie bibliografii gospodarczej Kielecczyny ■ Powołanie Koła Przyjaciół Kielc

W życiu naszym jest wiele trudnych spraw do rozwiązania. Na czołowe miejsce wysuwają się jednak sprawy gospodarcze.

Zaopatrzenie rynku a fundusz płac, rentowność przedsiębiorstw a ceny hurtowe czy detaliczne, produkcja a wydajność pracy, surowce a gospodarka materiałowa, eksport a import, wreszcie nadzieje, ambicje — oto zagadnienia natury gospodarczej, które, jak nigdy dotąd będą powszechnie za interesowane.

Z czego ono wynika? Czy tylko z trudności ekonomicznych, w jakich się znajdujemy? Niewątpliwie, nie są one bez znaczenia, ale i w pierwszym latach po odzyskaniu niepodległości czy w okresie międzywojennym trudności te nie były mniejsze, a o takiej powszechności zainteresowań problematyką gospodarczą w formie dy-

skuszył czy polemik nie można było mówić. Zatem są inne jeszcze przyczyny tego zjawiska.

Zapewne zasadnicze źródło zainteresowań społeczeństwa polityką gospodarczą tkwi w nowym klimacie naszego życia publicznego, jaki przyniósł Październik roku ubiegłego.

Rozwijały się ludzkie języki, wzrosło poczucie współodpowiedzialności za to, co się dzieje w kraju. Stąd zapewne mamy ujawniane nadszycie, walkę rad robotniczych, choć jeszcze nie miały, a rentowność przedsiębiorstw, stąd płynnie fala krytycznych uwag i wniosków.

Trzeba jednak stwierdzić, że społeczeństwo nasze mimo ogromnego wzrostu wydawnictw publicystycznych, mimo upowszechniania się radia, nie zawsze posiada wystarczające warunki do obiektywnego poznania a procesów gospodarczych, jakie zachodzą w naszym życiu. Stoi temu na przeszkodzie albo brak elementarnej przygotowania ekonomicznego, albo brak po prostu czasu na źródłowe poznanie danego zjawiska, albo zbyt łatwe uleganie nastrojom wywołanym w społeczeństwie przez elementy spekulacyjne lub wrógie naszemu państwu.

Zachodzi więc konieczność naukowej popularyzacji wiedzy ekonomicznej, systematycznego doskonalenia kadr pracujących w aparacie gospodarczym, ułatwianie społeczeństwu dochodzenia do służnych, obiektywnych wniosków w ocenie sytuacji gospodarczej kraju i świata, w ocenie naszych trudności i osiągnięć polityki gospodarczej.

I oto jasne stają się dla nas zadania Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Kielecki Oddział w roku bieżącym zorganizował kilkanaście odczytów publicznych, zapraszając na prelegentów najwybitniejszych ekonomistów w Polsce, jak prof. K. Secomski — wiceprezident Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, czy prof. Br. Ojczanowski, członek Rady Ekonomicznej, prof. E. Erlich i inni.

Zarząd kieleckiego Oddziału PTE jak wiadomo zorganizował sesję o charakterze ogólnokrajowym, poświęconą rozwojowi przemysłu materiałowego budowlanego, która odbiła się szerokim echem w wydawnictwach gospodarczych kraju, przez co równocześnie przyczyniła się do zainteresowania bogactwami Kielecczyny w tej dziedzinie.

Wraz z Oddziałami katowickim i krakowskim kielecki Oddział PTE wydaje przy pomocy finansowej Prezydium WRN miesięcznik pt. „Myśl Gospodarcza”.

Oddział od niedawna prowadzi kilkanaście kursów ekonomicznych na poziomie średnim w Kielcach, Skarżysku i Ostrowcu, oraz roczne studia ekonomiczne w Radomiu, Ostrowcu i Kielcach. Słuchaczami studiów mogli być absolwenci szkół średnich lub, wyjątkowo, zdolniejsi pracownicy aparatu gospodarczego.

W związku z powstawaniem w bieżącym roku rad robotniczych zarząd Oddziału wstąpił do udziału w zorganizowaniu kursów dla członków tych rad przy KZWM w Kielcach i przedsięwzięciach budowlanych.

A jakie są dalsze zamiary Oddziału?

Na zebraniu zarządu, które od było się przed kilku dniami, przy współudziale grona osób bardziej interesujących się problematyką gospodarczą, ustalono właśnie zamierzenia zarządu na najbliższych kilka miesięcy.

Od dłuższego czasu w Kielcach czynniki odzwierciedla się brak zawiązania opracowań naukowych i popularnych o charakterze regionalnym. Brak ten jest szczególnie dotkliwy dla pracowników rad narodowych, komisji planowania, gospodarczego i pauczycieli, którzy pragną coś więcej wiedzieć o regionie świętokrzyskim, niż podają podręczniki szkolne. Focząwszy od ubiegłego stulecia narodziło kilkadziesiąt, jeśli nie kilka tysięcy

pozycji wydawniczych książkowych lub artykułów po różnych czasopiśmie, poświęconych Kielecczynie. Czas najwyższy je zbierać i opracować, aby interesujący się regionem i działający dla niego mieli nieco łatwiejszą pracę.

Zarząd Oddziału postanowił zatem w bieżącym roku rozpocząć opracowanie takiej właśnie bibliografii wydawnictw społeczno-gospodarczych o regionie świętokrzyskim, do końca roku 1958. Oczywiście zarząd liczy na dużą pomoc wszystkich tych, którzy z zamiłowaniem kolekcjonują wydawnictwa regionalne.

Wiele uwagi zarząd poświęca otwarciu w najbliższym czasie rocznych studiów ekonomicznych w Kielcach, Skarżysku i Ostrowcu. Organizacją studiów zajmie się w Kielcach dyrektor Technikum Handlowego, prof. Eugeniusz Kot, w Skarżysku — prof. Zofia Olechowa, a w Ostrowcu — Antoni Zóliczak. Odpowiedni dobór wykładowców gwarantuje, iż poziom zajęć i wykładów na tych studiach będzie dostatecznie wysoki. Należy się spodziewać, że dyrekcje przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych chętnie poprą te inicjatywy PTE.

Organizatorem kursów dla rad robotniczych jest dyrektor Miarkowski z Technikum Handlowego w Kielcach.

Drugą formą upowszechniania i pogłębiania wiedzy ekonomicznej przez PTE są odczyty odbywające się raz lub dwa razy w miesiącu. W najbliższym czasie przewiduje się m. in. następujące tematy: Zasady współdziałania przemysłu z obrotem towarami (prelegent prof. E. Erlich); Rady narodowe jako jedyny gospodarca na swoim terenie (dyr. departamentu Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Wincenty Kawalec); Stan nauki i potrzeby w zakresie lokalizacji przemysłu (prof. W. Krzyżanowski — Kraków); Funkcja społeczno-gospodarcza spółdzielców w województwie (inż. Marian Makielny z WZSP). Niektóre z tych tematów będą powtórzone dla członków i sympatyków PTE w Skarżysku.

Z inicjatyw Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach przewiduje się zorganizowanie w tej fabryce, dla personelu inżyniersko-technicznego, kursu o konsultacji na tematy ekonomiczne o łącznej ilości 70 do 80 godz.

W ramach współpracy z innymi organizacjami może warto podkreślić, iż większość wykładów na wydziale ekonomicznym Uniwersytetu Powszechnego w Kielcach stanowią członkowie PTE.

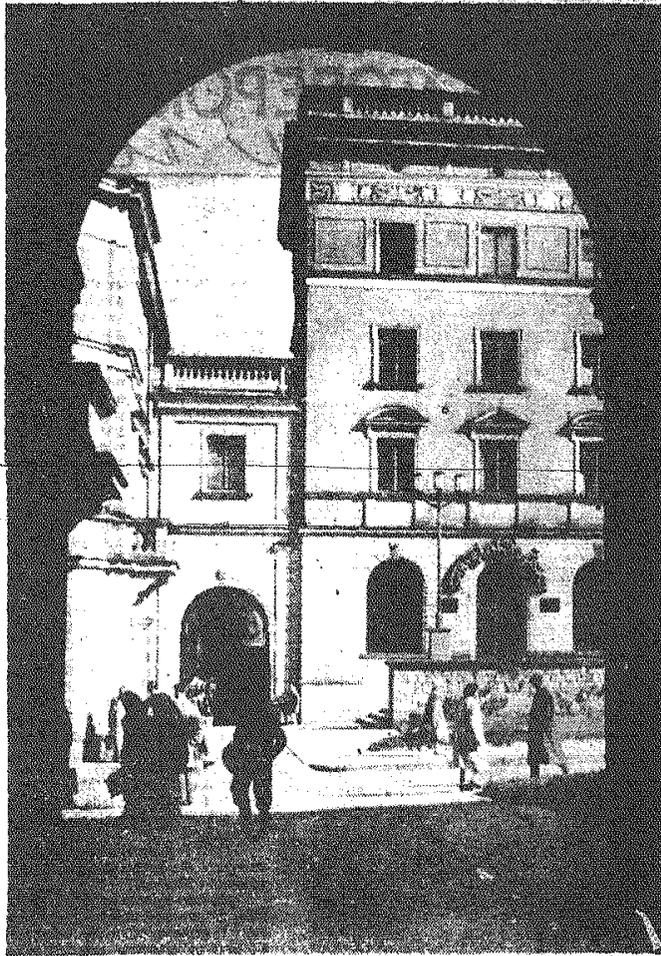
Na zakończenie jeszcze jedna sprawa. Dzięki staraniom rozmaitych organizacji społecznych, partii i Prezydium WRN wzrasta zainteresowanie Kielecczyny wśród ludzi pochodzących z Kielc, a zamieszkujących obecnie rozmaite stany w całym kraju.

Zainteresowanie to wyraża się i w tym, iż dojrzała sprawa powołania Koła Przyjaciół Kielc Kielecczyny na razie w Warszawie. Zarząd Oddziału podejmuje się przygotować w najbliższych tygodniach w Kielcach zjazd tych przyjaciół, którzy nie zapomnieli kraju lat dziecinnych i udzieliłby mu w miarę swoich możliwości pomocy w rozwiązywaniu rozmaitych trudności i potrzeb.

Tyle w wielkim skrócie o zamierzeniach kieleckiego Oddziału PTE. O tym, że oddział posiada bardzo skromne locum w siedzibie Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, o tym, że chciałoby się zorganizować klub dyskusyjny przy PTE w najbliższym czasie, ale brak na to funduszy — czyż trzeba pisać?

Konieczne, może warto zaspokoić, aby inne organizacje społeczne, kulturalne, czy o charakterze naukowym podzieliły się z nami z czytelnikami swoimi zainteresowaniami. Pozwoliłoby to w dalszym etapie na szerszą wyminę dowodzącą, co nie byłoby bez pożytku dla wszystkich. JAN SZELIŃSKI

CUDZIE CHWAŁICIE



W Kielcach jest też ładnie. I to nawet nie w zabytkowych dzielnicach, jakby na to wskazywał tradycyjny w takich wypadkach widok z bramy. Ta brama jednak łatwiej od... dokonczenia budowy SDM. Fot. R. Jakubowski

NOTATNIK KULTURALNIK

W warszawskiej „Zachęcie” została otwarta wystawa malarstwa Zygmunta Waliszewskiego. Piękne obrazy tego standardowego polskiego kolorysty rozmieszczone tak, że zaakcentowane zostały poszczególne etapy jego twórczości. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem u warszawskiej publiczności. (k)

W Klubie Księgarza w Warszawie odbył się wieczór poetycki, poświęcony po raz pierwszy po wojnie twórczości Kazimierza Wierzyńskiego. Słowo wstępne wygłosił Stefan Piłutowski, Wierzę recytowali: Hanna Skarżńska, Wiesław Gilński i Wojciech Siemion. (k)

Z widoków zainteresowaniom oczekuje się w Warszawie premierę „Don Juana” Moliera w reżyserii Korzeniowskiego w Teatrze Polskim. Skłamał wystawili już Korzeniowski w tym teatrze w 1950 roku, lecz po 20 przedstawieniach, mimo wielkiego powodzenia, została zdjęta z afisza. Zarzucano jej religianctwo i fideizm. Warto przypomnieć, że „Don Juana” potępił w czasach Moliera za... ateizm i bezbożństwo. (AR)

Wielką sensacją malarstwa stało się odkrycie w Kongo, w Poto-Poto i Elizabethville grupy niezwykle utalentowanych malarzy-lubryków. Popisują oni swoje wazylkie prace wędrownym kryptonimem P.P.P., co oznacza po prostu „malarstwo z Poto-Poto”. Ich malarstwa fantazyjne, niekiedy z elementami bułnej postawotniczności, przyrody, obrzędów religijnych, fantastycznego świata legend itp. Obrazy P.P.P. odznaczają się pięknym kompozycją i niebywałą intensywnością kolorystyki. Choć malarze ci nigdy nie widzieli obrazów europejskich, krytyka światowa potępiła w ich dziełach podobieństwo do niektórych dzieł: Legra, Kandinskiego, Miro i innych. (AR)

Działalność MO w cyfrach

W walce z handytryzmem Milicja Obywatelska naszego województwa może się pochwycić niejednym pięknym osiągnięciem. Wzrost chłodziły rok historyczny.

70 napadów rabunkowych na 112 takich dokonano w tym roku zostało już wykrytych. Nie jest to jedyny sukces naszej milicji. Wykryła ona jeszcze 82 napady, które dokonano zostały w latach ubiegłych.

W ostatnich dziewięciu miesiącach br. MO w naszym województwie zlikwidowała 23 grupy handytryzmu, zatrzymując 98 handytrytów. Zatrzymują oni ponadto 23 bandytów działających w noteszku.

W jakich powiatach dokonano w tym roku największe napady? Akta milicyjne notują takie powiaty: pińczowski, buski, konecki, szydłowiecki, kielecki, ostrowski, Radom, miasto, także wstępcowski i jedrzeński. Najwięcej napadów było w powiatach samobrodzkiem i blińskim. Nie było ich natomiast w powiatach koniczynie i onyżewskim.

Zobowiąże w tym roku zostało dokonanych 32, z czego 31 zostało już wykrytych. Nie wykryto dotychczas jedynie zabójstwa na noworodku, dokonane w powiecie starachowickim. Zabójstwo dokonanych w latach ubiegłych wykryto w tym roku 13.

Osiągnięcia naszej MO, jak widać, są imponujące. Wiemy, że dzięki nim MO Kielecczyny kroczy w kierunku milicyjnej naszego kraju. Na wyróżnienie to jak najbardziej zasługuje.

No i... rozdzielił

Prezydium PRN w Nidzicy, woj. olsztyński, upadło na ciężki sposób dofinansowania liczo płatnych przewodniczących i sekretarzy gromadzieckich rad. Mianowicie powołała cztery kredyty przeznaczonych na zapłatę dla gospodarstw rolniczych, znajdujących się w ciężkiej sytuacji materialnej — rozdzielił... między pracowników GRN. Tak więc sekretarz Prez. GRN w Sarnowie Jan Pisarczyk otrzymał za drogę 15 tys. złotych, przewodniczący Prez. GRN w Gdyniech Baryli Nowosad — 10 tys. zł, Kurt S'ach z Kota i Wilhelm Wait z Wykonowa — dwa przewodniczący Prez. GRN po 5 tys. zł.

Nowatorskim pomysłem takiego wykorzystania funduszy na pomoc rolnictwu zajęły się władze. (p)

NOWOCZESNE TECHNICZNE

MOŻE ELEKTRONICZNY CZYTAJĄCY LICZBY

Biuletyn Informacyjny CIDNT, Nr 18 (10), wrzesień 1957

Spółka angielska Solarton wyprodukowała maszynę nazwaną „ERA” (Electronic Reading Automation), która eliminuje staby punkty normalnych urządzeń elektronicznych: nie użycia one czytania. Maszyna ERA widzi i czyta tekst zarówno drukowany, jak i pisany na maszynie. Odczytuje ona 240 liter na sekundę. Ten wynik osiągnięty został przez szereg odnowień tego układu. W chwili obecnej maszyna ERA odczytuje jedynie cyfry: pozwala to jej na wykonanie tej samej pracy, która wykonana jest przez człowieka. Maszyna ERA kosztuje od 600.000 do 1.400.000 dolarów i wykonuje pracę od 150 do 300 procentów, zatrudniając przy tym przynajmniej jedną i zatrudnioną kart, używanych przez maszynę do liczenia. Można ją łatwo przystosować do każdego elektronicznego maszyny do liczenia. Oznacza to poważny krok na drodze do wyeliminowania w biurze zatrudnienia człowieka przy robocie często manipulacyjnych. (p)

NOWA METODA KONSERWOWANIA ŻYWNOSCI

„The Financial Times” (Anglia), wrzesień 1957

W szwedzkiej Instytucji Żywności podano o nowym procesie konserwowania żywności. Proces polega na całkowitej oddeklaracji wody z produktu. Ciepły wodę zawartą w produktach żywnościowych wynosi od 70 do 85 proc. ich ciężaru całkowitego. Wode oddeklaruje się za pomocą ultradźwięków, za radczą przy czym produkty umieszcza się w komorze próżniowej w niskiej temperaturze. Próby przeprowadzone na miętach, krabach i truskawkach. Ciepła zakażeniowa produktów stanowi niewielką część ciężaru produktów świeżych. Przed użyciem zamraża się je do wody, która wchłania ją jak śluz. Produkt po oddeklarowaniu ma taki sam smak i zapach, jak produkt świeży i nie ma gorzkiej wartości odżywczej. Nowy proces może wywołać przepięknie i dystrybucji żywności. (k)

SYN KRAWCA Z MAKOWA

Tę epokę otworzył syn ubożego krawca z Makowa. Jego ojciec jeszcze przed pierwszą wojną światową wymigłował w poszukiwaniu lepszego bytu do Nowego Jorku. Nie przypuszczał, że przybędzie, że jego syn, obecny admirał Hyman Rickover, odegra tak wybitną rolę w budowie pierwszego na świecie środka komunikacji o napędzie jądrowym — atomowej łodzi podwodnej „Nautilus”.

Biografia kapitana Rickovera to historia prawdziwych bojów, jakie ten energiczny inżynier staczał ze swymi zwierzchnikami i biurokracjami. W każdym razie walka została wygrana. „Nautilus” 17 stycznia 1955 r. rozpoczął swój pierwszy rejs morski. Do dziś przebył prawie 110 tys. km — przeważnie pod wodą, używając z ciągu 3 lat swoich tak dalekich podróży niecałe 4 kg uranu!

„Nautilus” ma wyporność 2500 ton. Jego prędkość na powierzchni wynosi ponad 60 km/godz., a pod wodą dochodzi do 24 km/godz. Jest to ogromny postęp w porównaniu z dotychczasowymi — osiągnięciami. Należy pamiętać, że w czasie ostatniej wojny szybkość łodzi podwodnych po zanurzeniu w morzu wynosiła w USA średnio około 3,5 km/godz., a prędkość maksymalna pod wodą dochodziła do 18 km/godz. Wówczas jednak baterie, z których siliły elektryczne łączy pobierały energię, wyczerpywały się już po upływie 35 minut!

„Nautilus” może zanurzyć się na głębokość podobną znacznie większą od 180 metrów. Ponadto silił jego przeciwności do dotychczasowych, nie potrzebuje tlenku, łączy to przebywać może pod wodą praktycznie przez czas nieograniczony. Pod tym względem jest ona doskonała od swego poprzednika — „Thresher”, z 20.000 mil podmorskiej żegluzi „Vernon”. Jeśli widać pod uwagę załogę, która zużywa tlen do oddychania, to w każdym wypadku czas zanurzenia wynosił może miesiąc i ograniczony jest raczej względami psychicznymi.

PODWOJNE SAMOLOTY

„Nautilus” zastąpiony został swego czasu w reaktor jądrowy o mocy niewielkiej elektroni Obecnie zmienia się rdzeń reaktora na nowocześniejszy, potężniejszy. Nowe „serce” piece atomowego pozwoli „Nautilusowi” na uzyskanie jeszcze większej szybkości i sprawności. Tymczasem po oceanach „hajsaj” już młodzi „bracia” pierwszego okrętu podwodnego o napędzie jądrowym. Od ub. roku pływa „Wilik morski” o wyporności 3 tys. ton i długości 100

metrów, ze 100-osobową załogą. Prędkość tego okrętu, którego reaktor chłodzi jest już nie wodą, a ciekłym metalem — sodem, ma dochodzić do 45 km/godz. pod wodą, a do 65 km/godz. na powierzchni morza. Na morzu znajduje się też

Jego siołnija jądrowa mied będzie moc przeszło 32 megawaty. Ciekawo, że energia ciepła, wywołana w reaktorze „Lenina”, nie będzie służyła do bezpośredniego napędu śrub okrętowych za pomocą wytworzonej pary. Energia ta wykorzystana się do produkcji elektryczności i do piero elektryczności napędzącej będnie siliłki połączone wspólnymi wałami ze śrubami okrętowymi. Tego rodzaju droga okrętowa jest jednak wygodniejsza, ponieważ umożliwia łatwą regulację — ruchów lodolamacza. Szybkość „Lenina” na otwartym morzu wynosić będzie ponad 32 km/godz. Wśród łodzi prędkość ta będzie naturalnie mniejsza. Pomimo to statek uży ska wiedzy względnie dużą swobodę ruchów.

Atomowa flota zdobywa oceany

STATEK Z METALU I SZKŁA

Niedawno w USA ogłoszono na plany budowy statku towarnego o napędzie jądrowym. Wyporność tego doświadczonego transportowca wynosić ma 10.000 ton, a prędkość dochodzić do 38 km/godz. Jakkolwiek przeznaczony on będzie do przewozu towarów, zabierze na swój pokład, oprócz załogi, jeszcze około 80 pasażerów. Wielki ten statek nosił ma historyczną nazwę „Savannah” — na pamiątkę pierwszego amerykańskiego parowca, który przebył Atlantyk w roku 1819. Nowy „Savannah” ma wyruszyć w swą pierwszą podróż już w r. 1960. Załogę 10-oro osobową na przesiać 10-krotnie opłynięcie kuli ziemskiej w ciągu 2,3 lat bez uzupełniania zapasów paliwa.

Pięknie wyglądał będzie ten nowoczesny statek o liniach opływowych, czysty, gładki, lśnący. Wykonany z metalu, plastiku i szkła — przypomni marzenia fantastyki. „Savannah” nie będzie służył, przynajmniej w pierwszym etapie, do celów handlowych. Będzie to statek doświadczalny, którego pasażerami zostaną naukowcy i inżynierowie — specjalnie ich przed promieniami atomowymi, na podstawie zebranych doświadczeń przewidzieć oni będą dalsze losy floty atomowej.

WIELU PAŃSTWACH TRWAJĄ

obecnie prace nad statkami o napędzie jądrowym. W Anglii konstruuje się ogromny zbiornikowiec o wyporności 80.000 ton, inny zbiornikowiec o wyporności 65.000 t, projektują Szwedzi. Projekty statków atomowych powstają w NRP i Jugosławii, we Francji, Norwegii, Holandii i Włoszech. Nawet Polska zamierza budować swój własny statek o napędzie jądrowym. Ma on wypłynąć na morze już w roku 1970. Atomowa flota szybko opuszcza światowe morza i ocean. Długość tego okrętu, noszącego imię Lenina, wynosi 128 m.

Na morzu znajduje się też

trzecia łódź podwodna o napędzie jądrowym — „Plaszczka”, a w najbliższym czasie opuści stocznię „Ryba-mieć”, mniejsza rozmiarami od „Nautilus”. W budowie znajduje się cała flotylla, w skład której wchodzi także obrzynny, jak „Tryton” — o wyporności 10 tys. ton.

Leżą też jeszcze jedna niespodzianka. Obecnie konstruuje się okręt podwodny o zapłacie równoległej kształcie, który może być nazwany „Skoplach”. Miał on być superpłynny, kadłub niepozostawiający śladu podwodnego, zwanego „Tuńczykiem”. Jednocześnie łączy wyposażona zostanie w siliłki jądrowe, znacząco doskonałymi dotychczasowych „Nautilus” czy „Wilka morskiego”.

Rzecz ciekawa i podobnie dzieł na: załoga „Nautilus”, przebywająca poza powierzchniem reaktora, w czasie podróży podwodnej — otrzymuje — mieniącą dawkę promieniowania, niż gdyby w tym samym czasie przebywała na lądzie. Biorąc pod uwagę zanurzenie okrętem chronią ich przed promieniami kosmicznymi, na które każdy z nas jest normalnie narażony! Jak wykazały dokładne pomiary, najistotniejszymi źródłami promieniotwórczości, unoszącymi się w powietrzu, w „Nautilus” były pyłki pochodzące z swiatoczących cyfr przyrządów pomiarowych i zegarków ręcznych.

OLBRZYM Z LENINGRADU

Tymczasem w Leningradzie powstaje prawdziwy kolos atomowy — gigantyczny lodolamacz o zupełnie rewolucyjnej konstrukcji. W stoczni można już podziwiać prawie w całości kadłub wielkiego statku. Długość tego okrętu, noszącego imię Lenina, wynosi 128 m.

FOTOREPORTAŻ

"Słowa ludu" ze świata

FIDZI



Ta ośmiornica opatrzona z bananami i na mleku kokosowym będzie wspaniałym posiłkiem dla całej rodziny.

PANGAJO, pangajo... „Płyniemy, płyniemy”... śpiewają rybacy z egzotycznych wysp Fidzi, powracając o zmroku wieczornym z dalekich połowów morskich. Tę piękną pieśń oraz „Opelu” i wiele innych piosenek sentymentalnych Fidzijskich zaprezentował polskimi (i kieleckimi) melomanom w ubiegłym roku Zespół Vaslava Kucery, specjalizujący się w repertuarze dalekiej Oceanii. Zachęceni słowami „Pangajo” popłynęli i my kilkanaście tysięcy kilometrów do kraju 300 wysp archipelagu Fidzi na bezkresnych przestrzeniach Pacyfiku...

Fidzi jest kolonią brytyjską. Główna wyspa nazywa się Viti Levu, a stolica archipelagu jest Suva, miasto liczące 25 tys. mieszkańców. Większość wysepek tworzących archipelag jest pochodzenia wulkanicznego lub koraliowego. Mimo to roślinność tropikalna i egzotyczne kwiaty bujnie się tu rozwijają. Głównymi bogactwami kraju są banany, trzcina cukrowa, kawa, bawełna, kauczuk.

Dzieje tych wysp i pochodzenie ludności nie są dokładnie zbadane. Historia zanotowała, iż wyspy odkryte zostały w 1643 r. przez Holendra Tasmana. Pod koniec ub. wieku przeszły Fidzi pod panowanie angielskie. Ludność Fidzi spotkaliśmy w postaci plemion Polinezyjskich i Melanezyjskich, które były potomkami mieszkańców zatopionej niegdyś legendarnej Pacyfady...

Mieszkańcy Fidzi — to ludzie weseli, lubiący zabawy, pieśni i gry. Odbarzeni są jednak skłonnościami do melancholii. Ciemne brzoźnawe włosy i olbrzymia karnacja skóry upodabniają ich do typu negroidalnego. Stanowią oni jednak odrębny typ zbliżony do mieszkańców Nowej Gwiney, Wysp Salomona, Nowej Zelandii. „Ubrania” noszą bardzo... oszczędne. Wykazują o wiele więcej szacunku dla instytucji małżeństwa, niż Polinezyjczycy. Tylko kobiety noszą tatuże.

W odległej przeszłości, przed nadejściem Europejczyków na te wyspy — Fidzijskiej — należały do najbardziej notorycznych ludożerców w Oceanii. Często wojny między plemionami dostarczały zawsze sporo krwawego żniwa dla ludożerczych praktyk religijnych. Regularną praktyką było zabijanie wszystkich żon po śmierci wodza plemienia. Wszystkie te praktyki należą do bezpamiętnej przeszłości. Obecnie zagraniczni wędrowcy, gdy zabijają się do jakiejś odległej wioski na Fidzi, niech się już nie obawia o... swoją skórę, jeżeli usłyszy dochodzące go z jakiejś chaty dźwięczne zawodzenie niezrozumiałej pieśni...

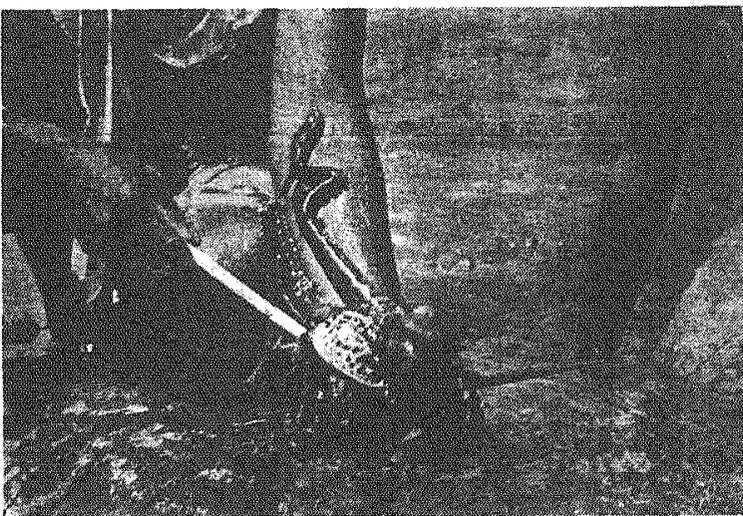
Obecnie, mimo że panującym na wyspach władcą jest właściwie gubernator brytyjski — Fidzi posiada znaczący samorząd. Rozwinięty jest tu przemysł przetwórczy: cukrownie, tartaki, olejarnie. Wydobycie roczne złota wynosi około 2 tysięcy kilogramów.

Fidzi jest ważnym punktem komunikacji lotniczej, a lotnisko Nadi ma wielkie znaczenie dla ruchu lotniczego między N. Zelandią i Australią a Stanami Zjednoczonymi i Kanadą.

Na zakończenie opowiemy jeszcze o ciekawym obyczaju polowania na... ośmiornice, rozpowszechnionym na wyspach. Zajęciu temu poświęcają się wyłącznie kobiety i przekazują swe umiejętności córkom już od 8 roku życia. Polowanie odbywa się przy pomocy tzw. przyręty — „szczura”, zawieszona na kij. Legenda głosi, że isintie zakorzeniona nienawidzi między ośmiornicą a szczurem. Ten ostatni wyratowany kiedyś przez ośmiornicę od utonienia odplacił jej niewdzięcznością i zsyderstwa... Ośmiornice żyją w niedostępnych szczelinach raf koralow. Gdy łowczyni wysunie do otworu takiego szcianego „szczura” i jednocześnie sama wyduje ze swych ust płiski — ośmiornica rzuca się na swą ratownicą ofiarę, a w rezultacie wychodzi z tej walki ze skróconą głową lub przebitą wzdłuż i wzdłuż na stół, gdzie jako przysmak dorównać jej może tylko wiosenne... kurczę. (Zb. K.)



Fierusze kroki w sztuce łowienia ośmiornic. Kobieta fidzijska pokazuje swoją ośmiolętniej córcece kryjówkę ośmiornicy, w której za chwilę zapłubi się długi kij z przyręty „szczura”.



Wciąż nie rezygnując z walki, mimo ułóżni w głowie, ośmiornica usiłuje zdusić przy pomocy macek rękę swej pogromczyni...

PONIEDZIALEK, 7 PAŹDZIERNIKA, 1957 R.

CO GDZIE KIEDY?

KIELECE
TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA
„MOSKWA” — remont
„WARSZAWA” — „Zemsta” — film prod. polskiej
„ROBOTNIK” — nieczynny
Początek seansów o 8, 15, 17, 19 i 21
„ROBOTNIK” — nieczynny

KINO LETNIE — „Czarna leśniczka” — film prod. francuskiej
Początek seansu o godz. 18

FOTOPLASTYKONY
Pl. Partyzantów 8 — „Orlean”
Ul. Sienkiewicza 45 — „Podróż po Afryce”
Fotoplastykony czynne w godz. od 12 do 20

MIEZEFUM
Stele zbioru Wystawa pl. Kieleccyż na w. grafice Ludwika Tyrowicza czynne w godz. od 8 do 15 i wyl. kiem poniedziałek; w piątek od 8 do 17; w niedziele od 10 do 17.

APTEKI
Apteka Społeczna Nr 102 — ul. Świeżkiewicza 15

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 08
Straż Pożarna 09
Pogotowie M. i W. 07

SKARZYSKO
KINA
„MIR” — nieczynny
„ZWIĄZKOWIEC” — nieczynny
„WOLNOSC” — „Damski krakwiec” — film prod. francuskiej

RADOM
TEATR
TEATR IM. ST. ZEROMSKIEGO — Dama z kameliami — A Dumaisa
Początek przedstawienia godz. 19.15

KINA
„BALTYK” — „Ostatnia walka Apacza” — film prod. USA
„PRZYJAZN” — „Oszuki” — film prod. NRD
„HEL” — „Eskapada” — film prod. angielskiej
„WALTEZ” — „Wszyscy jesteśmy mordcami” — film prod. francuskiej

WYSTAWY I MUZEUM
Museum przy ul. Nowożył 1 — Sztuka ludowa województwa łódzkiego oraz konserwatorstwo zabytkowe w zymie.

W Domu Esterki, wystawa grupy „Zachęta” i Warszawy: malstwo, olej, akwarela, grafika, rzeźba.
APTEKI
Apteka Nr 108 — ul. Kejles-Krausa 3
Apteka Nr 8 — ul. Świerczewskiego 15
TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe — 08
Straż Pożarna — 09
Pogotowie M. i W. — 07

OSTROWIEC
KINA
„BAJKA” — nieczynny
„PRZODOWNIK” — „Anakandy” — film prod. szwedzkiej
„HUTNIK” — „Wraki” — film prod. polskiej
„ZORZA” — nieczynny

APTEKI
Dzielnice apteka Nr 110 — Aleja 1 Maja

STARACHOWICE
KINA
„ROBOTNIK” — „Młoty na wysep” — film prod. jugosłowiańskiej
„STAR” — „Dziwczyna i Dab” — film prod. jugosłowiańskiej

RADIO

PROGRAM LOKALNY
6.10 Zespół ogrodnicy w Chlewi kach zdał egzamin — audycja w oparciu o program B. Ostachowskiego 15.00
Program audycji lokalnych: Komunikaty 17.40, Kalendarz 18.00, 17.50 „Przepraszamy, że jesteśmy” — felieton K. Dziekońskiej 18.00 Koncert reklamowy

Na odbudowę Warszawy TEATR RADOMSKI będzie grać „Damę z kameliami”
Jak informuje dyrekcja Teatru im. Stefana Żeromskiego, artysty Teatru pragną również wnieść swój wkład w dzieło szybkiej odbudowy stolicy postanowili w dniu wolnym od zajęć, tj. dzisiaj — wystawić „Damę z kameliami” nadprogramowo, a dochość z przedstawienia przeznaczyć na SFOS.

SPROSTOWANIE
W artykule „Radom jest duży i jednocześnie mały”, jaki ukazał się w ostatnim numerze „Słowa Tygodnia” zakradł się błąd. Przy końcu artykułu zamieścił „sprzecznosci twórcze Radomia” — powinno być „społeczności twórcze Radomia”.

DZIA 15 VIII br. zgubiono portfel z legitymacją służbową huty, przepustką, kartę rejestracyjną na rower i legitymację garażową huty Ostrowiec, na nazwisko Walkiewicz Julian, Szewca 93. 10127-G

ZGUBIONO dowód rejestr. Star. W. II Nr CA 010 i kwit na 2 tony węgla Kierawa — Kotakowski Tadeusz, tam. Panki. 10128-G

ZAMIENIE pokój z kuchnią z wygodami na podobne w Radomiu, Wiadomość: Kielce, Zagórska, Bl. 13, m. 8 (od godz. 17). 10126-G

POTRZEBNA gosposia do dwójga dzieci na wjazd. Warunki dobre. Wiadomość: Kielce, Sienkiewicza 60 b, m. 1. 10123-G

POSZUKUJE pokoju z kuchnią w Kielcach. Warunki do omówienia. Oferty pod Nr 10133 — Biuro Ogłoszeń. 10133-G

STENOGRAFI polskiej wyszła Zakład Doskonalenia Rzemiosł, Kielce, Pl. Partyzantów 16, na sześciomiesięcznych kursach zaocznych (korespondencyjnych). Uczestnicy otrzymują szczegółowo i dostępnie opracowane skrypty. Raz w miesiącu konsultacje. Opłata zł 350 — w trzech ratach miesięcznych. Dołączyć znaczek za 120 zł na odpowiedź. 1104-K

KRAWIECTWA I KROJU lekkiego dla potrzeb domowych — kurs teoretyczny (korespondencyjny) organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosł, Kielce, Pl. Partyzantów 16. Kurs trwa sześć miesięcy. Opłata 320 zł — w trzech ratach miesięcznych. Dołączyć znaczek za 120 zł na odpowiedź. 1103-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI
CZTERECH BRUKARZY — w Gdyni, ul. Jana z Kołna 12, oraz **CZTERECH BRUKARZY** w SŁUPSKU, ul. Gronowaldzka 9/10, zatrudni od zaraz **GDANSKIE PRZEMYSŁOWE ZJEDNOCZENIE BUDOWLANE**. Zakwaterowanie w hotelach robotniczych zapewnione. Wymagane wymeldowanie okresowe z dotychczasowego miejsca zamieszkania do Gdyni względnie do Słupska. 1073-K

KSIEGOWEGO - REWIDENTA, INSTRUKTORA LABORATORYJNEGO zatrudni od zaraz **KIELECKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY ZBOZOWE „PZZ”** Kielce, ul. Rewolucji Październikowej Nr 6. Warunki do omówienia u inspektora kadr na miejscu. 10140-G

TRZECH INSTRUKTORÓW KSIEGOWOŚCI oraz **JEDNEGO STARSZEGO KSIEGOWEGO** zatrudni od zaraz „**SPOŁEM**” **ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW PRL** — Oddział Okręgowy w Kielcach. Reflektujemy wyłącznie na silny wysoki kwalifikowane. W sprawie przyjęcia zgłaszać się należy do biura Oddziału, Kielce, ul. Pl. Obrońców Stalingradu Nr 2 (pierwsze piętro). 10135-K

TADEUSZ PALYSIEWICZ
długoletni pracownik Radomskiego Przedsiębiorstwa „LAS” w Radomiu, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 5 października 1957 r., w wieku lat 48.
Eksportacja żułek z kościoła Najświętszej Marii Panny w Radomiu na cmentarz rzym.-kat. nastąpi dnia 7 października 1957 r., o godz. 16.
O tych smutnych obrzędach zawiadamiają pogrzeźni w głębokim żalu
10146-G **KOLEZANKI I KOLEDZY.**

Jędrzejowskie Zakłady Wyróbów Metalowych w Jędrzejowie
UL. 14 STYCZNIA 43, TEL. 47
ogłaszają PRZETARG
NA WYKONANIE W IV KWARTALE BR.
WANNY BETONOWEJ
W TRAWIALNI Z WYKŁADZINAMI KWASOODPORNYMI
W przetargu mogą brać udział firmy państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze prywatne.
Termin składania ofert do dnia 30 października 1957 r. 1116-K

Państwowe Przedsiębiorstwo
Totalizator Sportowy Oddział Wojew. w Kielcach
uruchomi
KOLEKTURY „TOTO”
w następujących miejscowościach:
OSTROWIEC — 1 KOLEKTURA
BANDOMIERZ — 2 KOLEKTURY
STARACHOWICE — 2 KOLEKTURY
OPATÓW — 1 KOLEKTURA
SKARZYSKO — 1 KOLEKTURA
Kolektory otrzymują wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 6 proc. uzyskwanego obrotu płatne tygodniowo. W sprawie szczegółowych informacji należy zgłaszać się osobiście lub listownie na adres:
Oddział Wojewódzki P.P.T.S. w Kielcach, ul. Ściegienego 5 — do dnia 15. X. br. 1117-K

DOM KSIĄŻKI
ZAKUPUJE —
ARTYKUŁY PAPIERNICZO-PISMIENNE
POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO.
Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie się do „Domu Książki” Dział Papierniczy, Kielce, ul. Hipotečna 7, 1118-G

UWAGA — JESIENI
DLA PANI I PANÓW
Dyrekcja Powozecznego Domu Towarowego w Kielcach bogato zaopatrzyła stoiska konfekcji:
w płaszcze jesienne, damskie i męskie, tkaniny wełniane o modnych kolorach, obuwie sezonowe oraz inne artykuły jesienne. 1114-K

Sandomierskie Zakłady Przemysłu Terenowego w SANDOMIERZU
ogłaszają PRZETARG
na kapitalny remont n/w obiektów z powierzonego materiału:
— magazyn materiałów
— otwarcie i ogrodzenie Zakładu w Zawichodzie
— budynek rozlewni piwa w Sandomierzu.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe i prywatne. Oferty należy składać do DNIA 15. X. 1957 R. w Dyrekcji S. Z. P. T. Sandomierz, Armii Czerwonej 13. 1005-K

DRUGIE OGŁOSZENIA
MALZENSTWO (infanter) pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres jednego miesiąca. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń pod Nr 10126. 10125-G

ODDZIELNIE — pokój i kuchnię z wygodami i pokój z wygodami w Kielcach zamienie na dwa pokoje z kuchnią lub większe. Wiadomość: tel. 46-85. 10130-G

POKOJ z utożwioleniem kuchni w Kielcach zamienie na pokój i kuchnię. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, oferta 10131. 10132-G

SPRZEDAM motocykl „Jawa” (175 cm) — szesnastkach, fabrycznie nowy Kielce, ul. Hoża 1. 10130-G

SPRZEDAM burko, dwa, fotele, kredens stołowy, czarny dębowy. Starachowice, Aleja Wyzwolenia 165-2. 10130-G

UNIEWAZNIA się zgubiona leg. studencka Nr 2094, wydana przez Śląską Akademię Medyczną, na nazwisko Kropowicka Elżbieta. 10129-G

UNIEWAZNIA się dyplom Nr 311, wydany dnia 20 VII 1957 r. przez Państwowe Szkołę Pielnikarską w Kielcach na nazwisko Medaj Elżbieta. 10131-G

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany na nazwisko Henryk Różycki, zam. Kielce, przez MK MO Kielce. 10127-G